

Sędziowie mogą być ukarani za gadatliwość

22 grudnia 2020

Niektórzy członkowie nowej Krajowej Rady Sądownictwa – organu, którego niezależność podważa wiele środowisk prawniczych w Polsce, w tym Sąd Najwyższy, a znajdującej się w jej składzie Izbie Dyscyplinarnej odmówiono cech sądu – tym razem próbują przyjrzeć się aktywności medialnej sędziów.

Z formalnego punktu widzenia podstawy do takiego postępowania są: art. 82§2 prawa o ustroju sądów powszechnych stanowi, że „sędzia powinien w służbie i poza służbą strzec powagi stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności”, zatem publiczne demonstrowanie swoich jednoznacznie określonych poglądów politycznych można byłoby pod kątem brzmienia wspomnianego artykułu oceniać negatywnie. Jednak praktyka przestrzegania wolności słowa w wykonaniu sędziów związanych z PiS każe być ostrożnym wobec najnowszych wizji KRS.

Komisja ds. etyki KRS zażądała od swojego rzecznika przygotowania raportu do tyczącego wypowiedzi sędziów w mediach w ciągu ostatnich dwóch lat. Przy czym nie ukrywa się, że chodzi o dyscyplinowanie sędziów – mają to być wypowiedzi „sprzeczne z zasadami etyki zawodowej”, jak podaje RMF FM. Precyzuje to przewodniczący Komisji ds. etyki, sędzia Rafał Puchalski, podkreślając, że sporządzony raport mógłby być podstawą do podjęcia uchwał, które „skutkowałyby wnioskami o wszczęcie postępowań dyscyplinarnych”. Przy okazji warto zaznaczyć, że sędzia Puchalski sam demonstrował swoje poparcie dla obecnie rządzącej partii i jej polityków. Zatem widać, że chodzi o przywołanie do porządku tych sędziów, których poglądy zbliżone są do opozycji. Inny prominentny sędzia KRS, Maciej Nawacki powiedział, że raport umożliwiłby mu pozwanie

niektórych autorów wypowiedzi lub wystąpienie z prywatnym aktem oskarżenia.

Poza tym, że wspomniane stanowisko Komisji ds. etyki trąci cenzurowaniem sędziów, to w przypadku wykorzystywania wypowiedzi lub działań poszczególnych sędziów, trzeba byłoby jeszcze udowodnić, że sędzia czynił to w złej wierze lub naruszał porządek prawny dotyczący powinności sędziego. Posiadanie poglądów politycznych nie musi kolidować z bezstronnością sędziego.

Trudno zatem inaczej ocenić aktywność Komisji ds. etyki niż jako próbę wywołania efektu mrożącego w stosunku do sędziów, którzy mieliby czelność krytycznie oceniać politykę obecnej władzy.

Rzecznik prasowy KRS odmówił przygotowania raportu, zauważając jednocześnie, że nie jest cenzorem, a zadaniem rady nie jest donoszenie na sędziów.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu